



**RADA GMINY  
OSTROWICE**

RG.0002.8.2017.KW

Protokół Nr XXV/2017 z 29.12.2017 r.

**PROTOKÓŁ Nr XXV/17  
Z SESJI RADY GMINY OSTROWICE  
W DNIU 29.12.2017 r.**

**Punkt I. Otwarcie sesji, powitanie.**

Komisarz Rządowy dla Gminy Ostrowice Marek Kukie o godz. 10<sup>00</sup> otworzył **XXV Sesję** Rady Gminy Ostrowice i powitał wszystkich obecnych na Sesji.

W Sesji uczestniczyli sołtysi gminy. Lista obecności sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu. W Sesji uczestniczyła również Pani Agnieszka Oleszczuk Dyrektor Zespołu Szkół w Nowym Worowie, Pani Beata Pęksa Kierownik Biblioteki w Ostrowicach, Pani Elżbieta Małocha Skarbnik Gminy oraz Sekretarz Gminy Janina Januszkiewicz. Ponadto w Sesji uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia „Arka II”: Pan Zdzisław Gładosz, Pan Bronisław Sech oraz Pan Leon Orczyk.

**Punkt II. Przedstawienie porządku obrad.**

Komisarz Rządowy Marek Kukie przedstawił porządek obrad Sesji:

- I. Otwarcie sesji, powitanie.
- II. Przedstawienie porządku obrad.
- III. Podjęcie uchwał:
  - 1) Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.;
  - 2) Uchwała w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
  - 3) Uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty za pojemnik o określonej pojemności;
- IV. Wolne głosy, komunikaty.
- V. Zamknięcie sesji.

**Punkt III . Podjęcie uchwał.**

- 1) Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.;

Pani Elżbieta Małocha Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.;

**Komisarz Rządowy Marek Kukie podjął Uchwałę Nr XXV/125/17 z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.;**

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**2) Uchwała w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;**

Komisarz Rządowy dla Gminy Ostrowice Marek Kukie przedstawił projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;

**Komisarz Rządowy Marek Kukie podjął Uchwałę Nr XXV/126/17 z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;**

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**3) Uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty za pojemnik o określonej pojemności;**

Komisarz Rządowy dla Gminy Ostrowice Marek Kukie przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty za pojemnik o określonej pojemności.

**Komisarz Rządowy Marek Kukie podjął Uchwałę Nr XXV/127/17 z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty za pojemnik o określonej pojemności**

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

#### **Punkt IV. Wolne głosy komunikaty.**

**Komisarz Rządowy Marek Kukie zapytał, kto chciałby zabrać głos w tym punkcie obrad?**

**Pani Anna Opala sołtys sołectwa Płocie:** w sprawie tych śmieci: czy moglibyśmy dostać wydruk, żeby powiesić na tablicy jakie to są stawki?

**Komisarz Rządowy Marek Kukie:** Oczywiście. Nie zmieniła się firma, jest ta sama. Wczoraj było podpisanie umowy, jest ta sama firma, tylko zmieniła nazwę.

**Pani Anna Opala sołtys sołectwa Płocie:** z pilnowaniem tych segregowanych śmieci: bardzo często Panowie przyjeżdżają i wszystko pakują razem. Co z tego, że segreguję worki, że są poukładane, jak wrzucają wszystko, a na końcu kubel ogólny też a wy płacicie jako zmieszane. To jest bardzo częste.

**Komisarz Rządowy Marek Kukie:** te uwagi są przekazane firmie.

**Pani Anna Opala sołtys sołectwa Płocie:** jak przyjedzie jeden samochód to nie jest w stanie zabrać. Odwożą to do Słajsina i mówią, że to są zmieszane śmieci. My płacimy za to jako gmina.

**Sekretarz Gminy Janina Januskiewicz:** nie ma samochodów dwukomorowych?

**Pani Anna Opala sołtys sołectwa Płocie:** w ogóle jest jeden samochód, czasem przyjeżdżają dwa, ale czasem przejeżdża jeden i wszystko ładuje razem. Bardzo często nie dojeżdżają do wszystkich mieszkańców. U nas drogi są okropne i mają problem z dojechaniem, ale wtedy może gdzieś wyznaczyć punkt chociaż te plastiki żeby zabrali.

**Skarbnik Gminy Elżbieta Małocha:** ten mały samochód też nie dojeżdża?

**Pani Anna Opala sołtys sołectwa Płocie:** do Państwa Garbowskich w ogóle nie ma szansy dojechania, bo się utopi. Do Państwa Milczarków - to samo, tylko zanim przyjdzie wiosna, to oni tam zatoną w tych śmieciach. Jak dzieci mieszkają w internacie to są wyłączone z opłaty?

**Skarbnik Gminy Elżbieta Małocha:** jak Pani to zgłosi.

**Komisarz Rządowy Marek Kukie:** czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi?

**Pan Bronisław Sech przedstawiciel Stowarzyszenia Arka II:** do śmieci nic nie mamy, ale jesteśmy tutaj we trzech jak Pan widzi ze Stowarzyszenia nie po to, żeby tracić czas, ale po to, żeby kilka rzeczy poruszyć bardzo ważnych. Po pierwsze: może wyjaśnimy, po co tu jesteśmy i żeby nie było takich uwag albo też nie było podważania czegoś. Panie Komisarzu, jak Pan weźmie Statut Gminy Ostrowice § 6 pkt 16 i 18, proszę tam się zapoznać, co te dwa punkty mówią o samorządach i o działalności takiej organizacji jak my. Dwa: niech Pan weźmie konstytucję i zobaczy prawa i obowiązki obywatela a jak to mało, to proszę wziąć ustawę z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku społecznego pkt 876 i zakończmy to już. My tutaj nie jesteśmy dodatkiem, tylko jesteśmy podmiotem tej gminy. Pan natomiast i pozostałe osoby, które pracują na rzecz gminy, powinny wykonywać zadania własne, podstawowe na rzecz nas - społeczeństwa. Po roku Pana działalności w tej gminie mamy poważne zastrzeżenia do tego, co Pan robi i w jaki sposób Pan robi i chcę Panu zadać kilka podstawowych pytań i chciałbym, żeby te pytania były zaprotokołowane. Zanim przejdę do zadawania pytań, chcę wyjaśnić, że osobą odpowiedzialną za łączenie gmin jest Pan Sebastian Chwałek, podsekretarz, który w radio Koszalin w listopadzie powiedział następujące słowa, że połączenie gminy Drawsko i Ostrowice dokona się w 2019 r. Do tego czasu mają czas i możliwości spokojnego procedowania. Czyli po prostu następny rok nas czeka w oczekiwaniu na tą decyzję. Jakie argumenty są przeciw, że tak późno i że dlaczego nie w 2018? Przypomnę tutaj, że w październiku w naszej gminie i w Drawsku była badana opinia społeczna na temat połączenia tych dwóch gmin. W gminie Ostrowice 276 osób było przeciw w Drawsku z tamtej strony przeciwko połączeniu było 6810. I to wskazuje na to, że społeczeństwo obu gmin nie życzy sobie połączenia i scalenia. Pomińmy emocje, pomińmy inne uwarunkowania rodzinne. Logika i tutaj przypomnę Panią sołtys z Bolegorzyna, która powiedziała w swoim wystąpieniu w maju, że „w okolicy są głosy, że gmina zostanie zlikwidowana”. Jednocześnie tam na tym spotkaniu wtedy sołtysi zadali Panu kilka pytań. Pan powiedział: „Cierpliwości, proszę o cierpliwość, mamy czas”. Ale tam też zadano Panu pytanie w sprawie wójta. Pan powiedział, że pan nie jest od oceniania byłego wójta, od tego jest sąd. To są słowa Pana. Celowo poświęcam tyle czasu temu, żeby na koniec te konkluzje, do których

doszedłem były tu udokumentowane. Pan Sebastian Chwałek reprezentuje strategię Pana partii. Nie chce połączyć wyborów ze scaleniem naszej gminy z prostej przyczyny: ponieważ większość społeczeństwa i tu, i tu jest przeciwna, a więc w wyborach mogłaby nie głosować na PIS. Jest to zabieg czysto strategiczny. Ale my mieszkańcy tej gminy, proszę Pana, nie zgadzamy się, przynajmniej członkowie Stowarzyszenia widzą koszty, jakie ponosimy, odwlekania takiej decyzji. Te koszty są poważne, ponieważ my, płacąc podatki, a jednocześnie jesteśmy mieszkańcami, oczekujemy od tego państwa, które zostało znacznie zlikwidowane za PO, a teraz przywracane jest, także wiemy, co się dzieje w prokuraturze i w sądzie. Nie będę długo mówić, ale zostawię dokumenty. To jest pierwsza teczka wydana przeze mnie dokumentów, jakie posiada stowarzyszenie, ponieważ ja mogę mówić i te słowa ulecą. Tutaj dostanie Pan dokumenty i takich tomów będzie Pan miał pięć, ponieważ w naszym kraju jest tak gorący klimat, że niektóre dokumenty wyparowują, uciekają, nie ma ich w naszej gminie, też tych dokumentów niektórych Pan nie znajdzie. Tu jest jeden dokument, który jest bardzo istotny, a który się pomija milczeniem. Chodzi mi, proszę Pana, o raport RIO z 9 lutego 2015 r. Dla mnie to jest dokument podstawowy w tej gminie. Ktoś, kto nie przeczytał tego dokumentu, nie przeanalizował a tam w tym dokumencie, przypomnę, na bardzo istotnych stronach konkludujących dane zagadnienie jest zdanie „Komisarz Rządowy zapoznał się z tym faktem”. Ja pytam Panię Komisarzu i chcę Panu podziękować: przyszedł Pan do naszej gminy z nominacji i pierwszym Pana pociągnięciem było obniżenie pensji dla naszego byłego wójta, który jeszcze z mocy prawa jest wójtem, ponieważ sprawy sądowe toczą się bardzo powoli. Opieszałość sądowa, powolność sądowa wynika z wielu, wielu czynników, ale Pani Komisarzu, Pan nie jest obligowany, ten raport RIO stanowi dla Pana wytyczne do działania i w tym raporcie zwraca się uwagę punkt po punkcie, jakie są przekroczenia, zaniechania, zaniechania, przestępstwa finansowe w naszej gminie. Przez ten rok niewiele Pan, jeżeli ja się mylę, to proszę tutaj oficjalnie wszystkich poinformować, co Pan zrobił. Obniżenie pensji wójta było bardzo pozytywnym krokiem w dobrą stronę. Było krokiem w stronę oszczędności. My, jako gmina Ostrowice, żyjemy ponad stan, proszę Pana. W tej gminie panuje kult koryta i konsumpcji a w tej gminie powinien być kult pracy i oszczędności. Ja, po roku Pana działalności, nie widzę, nie mogę stwierdzić, mogę się mylić, ma pan prawo do polemiki z tym, co powiem i jednocześnie, żeby nie przedłużać tego, chcę powiedzieć tak: że za stan naszej gminy, nie jest prawdą, że jest odpowiedzialny tylko wójt, jest odpowiedzialna rada, która została zawieszona, jest odpowiedzialny skarbnik. Pytanie do protokołu nr 1: czy prawdą jest, że skarbnik, która wcześniej była karana za tę działalność swoją, została odsunięta na wniosek RIO, czy prawdą jest, że ta Pani nadal pracuje w Gminie Ostrowice i przychodzi tutaj i ma dostęp do dokumentów? Proszę mi odpowiedzieć, bo to jest bardzo ważne pytanie. Wracając do odpowiedzialności. Odpowiedzialność ponoszą także pracownicy administracyjni, co jest wykazane w tym protokole. To nie jest to, że ja siebie zmyślam. Tam jest punkt po punkcie, kto jest odpowiedzialny. Dlaczego Pan do tej pory nie podjął określonych działań? Dlaczego Pan nie oszczędza? Mamy 11 mln przychodów. Obok Gmina Brzeźno ma tych mln 7 i potrafi przeżyć a my 11 i nie. I bardzo istotne pytanie, to jest właśnie to sedno, proszę powiedzieć, ile miesięcznie kosztują gminę Ostrowice odsetki od zaciągniętych kredytów? Jest to ten koszt, który płacimy co miesiąc jako społeczeństwo. Rok Pan jest i proszę sobie pomnożyć odsetki i odpowie Pan sobie na pytanie, dlaczego ja uważam, że Pana działanie jest tak powolne i dlaczego mam zastrzeżenia. Te odsetki są horrendalne i ja tutaj po raz drugi, jak się z Panem spotkałem, to zwróciłem Panu uwagę i prosiłem. Problem gminy Ostrowice ma podłoże ekonomiczne i sentymenety, pobożne życzenia mieszkańców, pracowników niewiele tutaj mają znaczenia, ponieważ problem ekonomiczny narasta z miesiąca na miesiąc, zadłużenie narasta, my ponosimy koszt. Przykład nierealizowania zadań podstawowych: listopad 2017 - wsie Bolegorzyn, Cieminko, Nowe Worowo, Chlebowo - bakteria coli w wodzie pitnej. Do tej pory tak było, że mieliśmy

znaczne obniżenie wód gruntowych. Teraz mamy tak duży poziom wód gruntowych, który zagraża naszym szambom, zagraża drogom gminnym, które Pan powinien utrzymywać. Niedługo nie będzie można dojechać do wielu posesji. Przykład: Pani sołtys Jelenina, proszę zająć się drogą, która łączy Jelenino z Donatowem koło sklepu i idzie w stronę mojej fermy. Ta droga powinna być przejezdna a nie jest właśnie z tytułu tych podtopień. Ludzie jeżdżą po moim gruncie prywatnym. Konkludując, ja nie chcę nikogo obrażać, ja nie chcę nikogo napiętnować, ale dla mnie osobą, która odpowiada w takim samym stopniu a może i większym jest Pani Sekretarz. W tym zbiorze znajdzie Pan dokumenty Pani Sekretarz podpisane przez Panią Sekretarz do mnie osobiście i nie tylko, w których powołuje się Pani na tzw. moc prawa. I na podstawie tzw. mocy prawa chciała Pani zawłaszczyć moje płyty, które gmina mi ukradła. Ja tu załączam wyrok Sądu Rejonowego w Drawsku. Przegraliście wtedy nie pierwszy raz i gmina musiała zapłacić ponad 20 tys. zł. Jest mi przykro, że oskubałem gminę na 20 tys. Ale wcześniej ta gmina ukradła z mojej posesji 76 płyt, które były moją prywatną własnością, naruszyła moje podstawowe prawo konstytucyjne. I potrafię w stosunku do Pani Sekretarz wymienić kilkanaście rzeczy, których Pani nie wykonuje z obowiązującym prawem finansowym a także prawem obowiązującym w stosunku do jednostek samorządowych, pomimo, że w tym dokumencie, który cytuję z 9 grudnia, mówi Pani, że dba Pani o pieniądze publiczne. Nieprawdą jest to, co Pani mówi. Jak chce Pani ze mną dyskutować, to prosiłbym, żeby Pani się zapoznała z niektórymi dokumentami i takich dokumentów będzie, Panie Komisarzu tomów pięć. Dostarczę Panu tematycznie do wszystkich spraw. Na przykład niewiele tu osób widziało na oczy akty notarialne sprzedaży naszej oczyszczalni a te akty są dla mnie bardzo ważne (*Pan Zdzisław Gładosz: przepraszam, nie naszej oczyszczalni, banku oczyszczalni, bo to nie jest nasza.*) Sprawa oczyszczalni: będzie Pan miał wszystkie dokumenty, które powinien Pan mieć i z którymi powinien Pan się zapoznać. Te dokumenty są porażające. Bardzo przykro mi to mówić, bo nie polemizuję z Panem jako człowiekiem, polemizuję z Panem jako urzędnikiem określonej partii, która sprawuje władzę. Ostrzegam Pana, że reprezentuje Pan nie tylko rząd, ale również reprezentuje też Pan partię, która będzie startowała w najbliższych wyborach. Proszę nie obciążać konta tej partii.

**Pan Leon Orczyk, przedstawiciel Stowarzyszenia Arka II:** jeden z dziennikarzy nazwał to, tych ludzi, którzy tu pracują i pracowali, zorganizowaną grupą przestępczą. Ja się przychyliam do tego, oczywiście, ale do tej zorganizowanej grupy przestępczej ma Pan bardzo pozytywny stosunek. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że osoba, oskarżona będzie niebawem, a w tej chwili jest pod zarzutami prokuratorskimi, Pani skarbnik w dalszym ciągu ma dostęp do dokumentów. Pan jej nie uniemożliwił dostępu do archiwum. Wszystkie dokumenty, które oni chcieli wyczyścić, to już wyczyścili. Pan powinien to zrobić w pierwszej kolejności. Do tej grupy należą również Pani Sekretarz, niektórzy urzędnicy z tego urzędu, którzy skrupulatnie wypełniali polecenia wójta a nawet starali się być jeszcze bardziej mu pożyteczni, niż on od nich oczekiwał. Nie zainteresował się Pan tym, że te głównie przekręty finansowe, które tu były, to one polegały na sposobie księgowania. Istnieją sprawdzone komputerowe systemy finansowo – księgowo, które stosują inne gminy, z których w każdej chwili można mieć wydruk z określonego konta, zarówno w syntetyce jak i analityce itd. To wymaga absolutnie zmiany a Pan się w ogóle tym nie interesuje. System księgowania, który był jest tak skomplikowany przez Panią byłą skarbnik, że nawet Pańscy jacyś pracownicy nie mogli się zorientować w czym rzecz i dlatego Pan był zmuszony, prawdopodobnie, bo nie miał Pan innego wyjścia, bo Pan się na tym, prawdopodobnie, nie zna skorzystać z usług Pani skarbnik. Dlatego uważam, że ma Pan pozytywny stosunek do tych ludzi. Pani Sekretarz podpisywała Panu Wójtowi a Pan Wójt - Pani Sekretarz urlopy w latach ubiegłych, chyba do niedawna, że wójt pobierał pieniądze i nie szedł na urlop

i odwrotnie Pani pobierała pensję a nie szła na urlop. Prawdopodobnie, te urlopy były wykorzystywane w ramach L 4 albo jakiejś innej, tak sądzę. Pani Sekretarz brała po 6 do 7 tys. zł za działalność w tej komisji antyalkoholowej itd. Prawdopodobnie bierze do dzisiaj. Pensje rosły. Płace w urzędzie w 2012 r. wynosiły 595 tys. W 2015 już 810 tys. Bardzo dobrze, że rosły te pensje, ale one wynikały również ze zwiększenia zatrudnienia. Czy Pan się przyjrzał, czy ci ludzie, którzy tu pracują, wszyscy muszą tu pracować? W gminie, która ma 2000 ludzi pracuje tyle osób, co w gminie, która ma 16 tys. ludzi. Przecież to tak nie powinno być. Dlaczego Pan się tym nie zajmie? Utrzymuje Pan do dzisiaj mieszkanie Pana wójta. Mieszka tam wójt i jeszcze jakieś 3 osoby, wydając 40 tys. 327 zł średnio na palacza, opał, kominiarza. Pytam się Pana, dlaczego Pan to utrzymuje? Jaka jest podstawa prawna taka, że wójt mieszka w mieszkaniu, które mu wyremontowano za nasze pieniądze, wymieniono mu bojłery, piecyki itd., Zaraz Panu powiem, ile to kosztowało, bo Pan się tym nie interesuje, to kosztowało ok. 100 tys. zł remont tego domu ze wszystkimi tymi historiami. Brak redukcji zatrudnienia - to jest ta podstawowa sprawa a finansowanie wójta jest dla mnie jakąś kuriozalną sprawą. Ja podam Panu przykład, jak Pan działa na własnym przykładzie: dzwoniłem do Pana dwa razy, że nie można przejechać przez drogę. Nic Pan nie zrobił, Pana urzędnicy też nie. Do Pana Adamczyka do straży pożarnej wystarczył jeden telefon. Powiedział: proszę Pana, oczywiście, zaraz przyjadę i zrobię. To znaczy jak Pan działa? Ja myślę, że tak funkcja Pana przerosła. Pan nie ma ani doświadczenia, ani wiedzy, żeby tą funkcję sprawować. To tyle.

**Pan Zdzisław Gładosz przedstawiciel Stowarzyszenia Arka II:** Panie Komisarzu, my się chyba już spotykamy po raz czwarty. Na pierwszym spotkaniu zadałem Panu pytanie, miałem ze z sobą kontrolę RIO. Spytałem tak: co Pan robi z tymi pracownikami, z tymi, którzy popełnili przestępstwo? To jest wyraźnie napisane, wyraźnie są nazwiska. Tutaj ani sołtysi nie wiedzą o tym, ani radni. To było tak, Pan mówi tak: Rzeczywiście, ta sprawa już nabrała biegu". Nie ma w sądzie sprawy, nie ma w prokuraturze, nie ma nigdzie. Dlatego dałem Panu przeczytać maila, po co mamy jechać do Wicemarszałka Sejmu i do posłów. Mamy umówione spotkanie. Między innymi, na spotkaniu zawnioskujemy, żeby Pana odwołać. Taka prawda. Pan nie daje rady. Jeżeli Pan rzeczywiście dojeżdża, niewiele godzin poświęca, rządzi Pani Sekretarz, która już powinna nie pracować. To nie znaczy, że tylko winna rada, Micewski i to wszystko - pracownicy. Zaznaczam, że nie wszyscy pracownicy tutaj są nie w porządku. Są tacy, którzy pracują naprawdę uczciwie. Ale to ci pracownicy nie mają tu nic do powiedzenia. Przeważnie pracownicy, którzy są inspektorami, podinspektorami, oni tutaj główną rolę pełnili w chachmęczeniu tego. Ja Panu coś przeczytam. W każdym protokole RIO jest napisane: wójt i pracownicy ukrywali zadłużenie przed kontrolującymi z RIO, prowadzili nierzetelne sprawozdania z dochodów budżetowych, zawyżali dochód gminy Rb 275, zaniżali ulgi podatkowe, nie prowadzą rzetelnie ksiąg rachunkowych, pracownicy wprowadzają kontrolujących w błąd nie ujawniając długu w sprawozdaniu Rb 10. Władze gminy w 2013 nie ujawniały faktycznego zadłużenia. W 2014 r zadłużenie gminy wynosiło ponad 41 mln zł. Natomiast w 2014 r., kiedy Micewski podał mnie do sądu w trybie wyborczym, że powiedziałem, że gmina jest zadłużona na 50 mln, to Pani skarbnik wystawiła zaświadczenie, że zadłużenie gminy wynosi 29 mln. Potwierdziła to przewodnicząca komisji budżetowej Pani Radlińska. Tutaj spróbuję sołtysom przedstawić, jak poszczególne osoby pracujące tu fałszowały statystyki. W 2014 r. ogóle straty za wodę i ścieki wyniosły 587 tys. 510. Rok 2014 - zastosowano czynności windykacyjne, straty 338 tys. 780. 47 osób nie płaciło za wodę, nie wystawiano tytułów wykonawczych, co uniemożliwiło wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Straty gmina poniosła 167 tys. 715 (str. 28). Co było przyczyną? Były wybory, nie podwyższano, nie ściągano z ludzi, ponieważ wójt w 2014 r. startował do wyborów i dlatego nie chciał denerwować ludzi, to nie podniósł

w ogóle i wygrał wybory a dlatego, że ludzie mu zaufali. Zaległe podatki na sumę 196 223,23 uległy przedawnieniu (strona 45). Wójt nakazał pracownikom odpowiedzialnym za windykację pozostawić bez dalszego biegu a w związku z tym (str. 49) ten, który zalegał za podatek, a takich ludzi było dużo, wójt powiedział tak: nie ściągajcie, niech to ulegnie przedawnieniu i stąd się biorą te długi. Nakazał, aby nie występować do sądów o wystawienie nakazów do zapłaty. Po prostu nie płacili i nic im nie zrobili. Teraz, Panie Komisarzu, z 300 tys. chyba jeszcze jest na ludziach zaległości. Jeśli ktoś nie płacił podatku dopiero wystawiano wezwania po 636 dniach i po 638 dniach (str. 40). Tytuły wystawiono dopiero do 687 dniach tzn. po 2 latach występowano po jakieś tam zaległości. Jedna sprawa bardzo ważna. Podejrzana Kamińska, skarbnik gminy, w sprawozdaniach z 2015 r. zobowiązania wymagalne wykazała 152 tys. 880 zł zamiast wykazać 1 mln 954 tys. 381 pozycja E 4.1 wykazano 140 tys., zamiast wykazać 1 900 000, E 4 - wykazano 437 tys. zamiast napisać 2 265 955,75 a w związku z tym, w tych trzech rubrykach Pani Kamińska oszukała RIO o 4 610 814,00 zł. Zaległości wykazywała tak, że gmina mało zalega a w rzeczywistości były długi. Jeszcze jedna sprawa: Pani Sekretarz, jestem za tym, żeby Pani nie pracowała, ponieważ, ja Pani powiem, był okres referendalny, Pani nam uniemożliwiła dostęp do świetlic. Już mieliśmy załatwione spotkania, Pani wysłała pismo z gminy. Dostaje pismo, że nie odbędzie się zebranie w Dołgim, bo mieszkańcy ćwiczą. Co ćwiczą, Pani Sekretarz? Teraz jest druga sprawa: Pani od nas tutaj pobierała za świetlice. Nie należało się. My jesteśmy stowarzyszeniem, tak jak softysi mogą robić. To jest z 2011 r zarządzenie. Jak Pani mogła, tak Pani przeszkadzała. Teraz jest następna sprawa: Waław Micewski dzierżawi mieszkanie w Nowym Worowie. Za to mieszkanie nie płaci. Tam była suma 6 tys. pięćset coś. Co zrobił? Pani wyraziła na to zgodę, to mieszkanie przepisał, żeby głównym najemcą tego mieszkania była jego kochanka. Ta kochanka wystąpiła do urzędu gminy o to, żeby ze względu na bardzo ciężki stan finansowy, ma dziecko, żeby jej to umorzyć i to zostało umorzone. Pani wystosowała pismo i napisała jej odpowiedź, że sprawa została załatwiona. Panie Komisarzu, niech Pan potwierdzi, jeśli to nieprawda, na tym piśmie, że sprawa została załatwiona jest podpis, ani pieczątki, ani nazwiska osoby, która to załatwiła. Tak Panie Komisarzu jest? I tak jest. To, Pani Sekretarz, Pani nadzorowała. Panie Komisarzu, Pan szuka pieniędzy. Dziwię się Panu dlatego, że wiadomo, że to co robił urząd gminy, co robiła Pani Sekretarz, co robił przestępca Micewski, powiem, dlaczego przestępca, bo zaraz do niego dojdziemy. Wyobraźcie sobie, że Micewski po to, żeby wyłudzić dla siebie kredyt fałszował zaświadczenia i te zaświadczenia fałszował w tej gminie. Został ukarany przez Sąd Rejonowy w Szczecinku. Mam odpis wyroku, ile oberwał za to w zawieszeniu. Wy żeśmy wystąpili, bo dwa takie zaświadczenia sfalszował, takie dwa i drugie jeszcze prokuratura prowadzi. I teraz jest sprawa taka, odnośnie tego Chopina 2/2, dlaczego ja muszę płacić za tego przestępcę Micewskiego? Czemu z moich pieniędzy idzie, skoro poszło 100 parę tys. na remont, Panie Komisarzu, a oni płacili za mieszkanie 175 zł miesięcznie? Mieszkanie to, co Pani Radlińska mieszkała, gmina sprzedała jej to mieszkanie za 3 650 zł - 51 metrów. Mieszka w tym mieszkaniu ktoś inny, wynajmują to mieszkanie, biorą haracz. To dlaczego ja, czy Państwo, godzicie się na to, żeby ogrzewać Micewskiego? Ogrzewać człowieka, który tam mieszka - to jest strażnik Micewskiego. Jak warowaliśmy przed świetlicą w Nowym Worowie, gdzie postowie z nami stali a on przechodził, niech Pan Orczyk potwierdzi, wyzywał nas od różnych. On ma korzystać z tych dóbr, które świadczy gmina? Nie, kategorycznie nie zgadzamy się z tym, żeby tam było palone. I teraz jest sprawa taka: przecież zakup mebli, przecież Pan ma tam napisane, RIO napisało, niezgodnie z prawem remont budynku. Osoby, które nie wykupiły mieszkań płacą za remont tego budynku a więc, Panie Komisarzu, to jest prawie 17 tys. od właściciela mieszkania. Dlaczego Pan tego nie ściągnie, skoro Jaki ściąga, to, Panie Komisarzu, sprzed iluś tam lat, to Pan nie może teraz świeżą sprawę? Dlaczego mu Pan nie wyśle zawiadomienia, żeby zapłacił? To nie przepada. Tak się nasze pieniądze właśnie robi. Pan jest po to,

Panie Komisarzu, żeby Pan wprowadził tą dobrą zmianę. Niech Pan weźmie sobie to do serca. Występujemy o odwołanie Pana, ale są takie sprawy, że np. jedzie Pan do Warszawy nieprzygotowany ze względu na to, że księgową nie jest doświadczona i takie inne. My chcieliśmy Panu dać biegłą księgową. Nie chciał Pan. Polegał Pan na swojej. Pan tylko sugeruje się na opinii Pani Sekretarz, która już dawno powinna nie pracować, bo też się przyczyniła tutaj do tego badziewia w tej gminie, do tego wstydu, jaki ta gmina nam przyniosła w Polsce i na świecie. Nawet Gates wie o tym. Ja nie rozumiem jednej sprawy, po co Pan trzyma tych pracowników? Zamknąć na klucz, niech tylko płacą podatki, bo wy nie świadczyce usług w stosunku do społeczeństwa. Wy macie pełnić służebną rolę wobec społeczeństwa. Wy tego nie robicie. Pan Orczyk nie może dojechać do siebie do domu. Ponton sobie dzisiaj kupił, dlatego trochę się spóźnił, bo nie dojedzie samochodem, bo droga jest zalana. Prasa opisywała, że oczyszczalnia, tam na oczyszczalni jest syf, odpady - to wszystko jest wyrzucane za siatkę, idzie to do rzeki. Pan sobie nie poradzi. Żebym ja, mieszkaniec, dbał bardziej o tą ziemię, niż pracownicy, którzy za to biorą niekiepskie pieniądze? Koło mnie jest ten dom. Lecą dachówki. Dziwię się Pani Dyrektor z Nowego Worowa. Ona tam codziennie przejeżdża, przecież te dachówki lecą. Nie mówię już, że ta droga jest w strasznym stanie. Nie ma Pan pieniędzy ale Pan zatrudnia ludzi. Sam Pan przyznał na spotkaniu w świetlicy, że podejrzana Krystyna Kamińska pracowała tu na umowę zlecenie. To tak samo, Panie Komisarzu, jakby dyrektor przedszkola zatrudnił pedofila, tak samo. Co nie skombinowała, co nie zachachmęciła, to teraz to robi, bo ona jest biegła w tej sytuacji. Wie Pan, że ona pracuje w tej gminie 27 czy 28 lat i za te sprawy była karana. Pan wie doskonale, że była karana, miała w zawieszeniu i grzywnę. Wójt ją zatrudnił. Dlaczego? Bo wiedział doskonale, że lubi kantować. Następną sprawą: ja Panu podaję, że były wójt sprzedał dług 3 mln 600 z groszami, pokazywałem to Panu w straży, za co firma wzięła (poznńska firma) za przetrzymanie tego długu 411 tys. Teraz takich rzeczy jest dużo. Pytam się, co jeszcze robi tu Pani Steciuk? Co ona jeszcze tu robi? Opowiem Panu jedną sprawę. Pisałem do Pana pismo i Panu je przeczytałem. To było w lutym. 22.02.2017 r do Pańskiej wiadomości podałem, że na działce nr 37, która jest własnością gminy Ostrowice powstało wyrobisko. To wyrobisko jest o wymiarach 80 x 80 i 2,5 m wysokie. Napisałem to do Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach i proszę Pana, prezes wysłał do Okręgowego Oddziału Górniczego w Poznaniu. Przyjechali i eksperci w dniu 22 maja 2017 r potwierdzili, że na działce nr 37 wydobywa się nielegalnie żwir. Nie wiem, czy Pan już dostał, czy nie, bo teraz postępowanie górnicze, postępowanie administracyjne w tej sprawie, to się nie musi toczyć, im nie zależy, tylko przyjdzie do Pana do zapłaty ponad 20 tys. To niech Pan sobie obliczy 80x80x2,5 m i to x 4,60, bo to takie są kary administracyjne, bo gmina mogła wybrać 10m<sup>3</sup> w ciągu roku, powiadamiając urząd górniczy bez odpowiedzi. Do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi. W związku z tym i co ja napiszę do Pana? Napisaaliśmy, ale teraz wszystko piszemy do wiadomości Wojewody. Taka jest sprawa: lada dzień przyjdzie Panu do zapłacenia 20 parę tysięcy, bo to jest nielegalne wydobywanie. Pańska działka, gminy działka i to wszystko. Pan już działki nie ma, bo 80 cm to jest Pana, poniżej 80 cm to już jest urzędu górniczego. Taka jest zasada. To Pani Steciuk tą sprawę prowadziła i ona nas wprowadziła w błąd, mnie, kolegę, pokazała działkę inną, po to, aby ci eksperci pojechali na inną działkę, aby znaleźli niewłaściwą działkę. Druga sprawa: Pani Steciuk z Panią Sekretarz - z tymi płytami. Rozebrali tą drogę, gdzie musiała gmina zapłacić znowu 20 tys. Następną sprawą: był przetarg na remont dróg doprowadzających do pól w miejscowości Donatowo. Na to wszystko unia europejska dała 60 tys. euro. Był przeprowadzony przetarg. Robiła to Pani Steciuk i robił to Pan Wójt i wygrał ten człowiek, który wędzi ryby w Nowym Worowie. On wygrał. My znamy ten teren, Donatowo, jakie drogi dojazdowe, wszystkich oferentów odrzucili, tylko jego. On wziął na tamte czasy, to był 2008 r., 212 tys. zł. Także ja tutaj widzę, że musi Pan wprowadzić naprawę zmiany. Następną sprawą: posiadłość Pani Bronisławy Kurzątkowskiej. W 1997 r. Pani Kurzątkowska



nabyła sklep, ten z otaczającą ją ziemią i budynkami gospodarczym, za 5200 zł. Miała płacić po 550,30 zł co kwartał. Nie płaciła tego. Po odejściu Micewskiego otrzymuję bez nazwiska, że ona jeszcze nie spłaciła tego sklepu. Pani Kurzątkowska Bronisława w akcie notarialnym poddała się egzekucji stosując art. 777 pkt 4 k. c., w razie nie spłaci, to zabieracie jej to. Nie zrobiliście tego i wie Pan co, podpisuje Pan pisma, takie badziewia. Ja wiem, że to Pani Sekretarz pisała a Pan to się podpisał. Takie pisma jak Panu teraz pokażę, to, zna Pan Fredka Stauta, nie zna Pan, to takie pisma proszę kierować do nich a nie do mnie, bo to siedzą doktorzy i my to czytamy. Na pytanie dlaczego Bronisława Kurzątkowska nie spłacała tego sklepu i tutaj jest napisane wina wójta i rady i RIO, bo RIO co 4 lata kontrolowało i to oni powinni, nie pracownik gminy, którzy sprzedał tą posiadłość, tą działkę, tylko wina jest rady i RIO. Napisałiśmy do Pana. Nie będę czytał, bo wstyd mi czytać takie pismo. Panie Komisarzu jest sprawa taka. My do Pana jeszcze raz występujemy. Ona jeszcze zalega 14 tys. Zamiast nam podziękować, że dochodzimy takich spraw, dbamy o ochronę środowiska, że ujawniliśmy to. Będzie Pan miał manko, jak Pan będzie zdawał gminę do Drawska. Skąd Pan weźmie działkę? To nie jest gminna działka, bo jest wybrana gminna działka. Zamiast nam podziękować, to wie Pan co, taka złośliwość. Te pisma, co odpisywane są, to wie Pan... Przeczytam jeszcze Panu na obszerne pismo, które wysłałiśmy. Pan pisze w odpowiedzi na pismo, dotyczące zakupu nieruchomości na działce 261: „gmina podjęła środki celem odzyskania należności”, ale my tam wyraźnie Panu napisaliśmy: proszę odpowiedzieć, kto się zajmował tą sprawą i kto tą sprawę zatuszował, osoba imienna, Panie Komisarzu. Nie straszę tu Pana, czytał Pan naszego maila. Mamy pismo przygotowane do Biura Okręgowego PIS w Koszalinie (Biuro Poselskie Jarosława Kaczyńskiego, Czesława Hoca, Joachima Brudzińskiego, Leszka Dobrzyńskiego oraz Marka Gróbarczyka). Niech Pan słucha, damy Panu do piątku czas, damy Panu to pismo, jakie wpłynię. W sprawie tego, że ci pracownicy, którzy się przyczynili, kamuflowali, ci którzy zawinili, to są według mnie szmalcownicy, to są przestępcy, bo z tego to wynika, działali na szkodę gminy i w związku z tym podjęliśmy tutaj decyzję, że wystąpimy do prokuratury o wszczęcie dochodzenia, natomiast Pan Joachim Brudziński obiecał nam, że wystąpi z wnioskiem do Prokuratora Generalnego o objęcie nadzorem właśnie tego dochodzenia które jest w Koszalinie, dochodzenia, które my wyślemy. Mamy mu to w piątek zawieźć. Teraz jest sprawa taka: jak Pan sobie wyobraża, Panie Komisarzu, obiecuje Pan, że ci pracownicy którzy tutaj mieli tyle zaniedbań i on teraz biorą niemałe pensje. Podejrzana Krystyna Kamińska - wie Pan, jaką ona pensję miała odchodząc na emeryturę? 9 tys. 250 zł brała tu miesięcznie, w 2016 r, z tą pensją poszła na emeryturę. To ona ma emeryturę większą niż wójt i ona jeszcze tu śmie przychodzić? Wie Pan, to już jest szczyt. Jak Pana nie ma, to Micewski przychodzi. Jakby wystawił rękę i usiadł na korytarzu, to każdy by go całował. Taka jest prawda. To się powinno zmienić. My byliśmy wspólnie w wyborach z PIS. Teraz ani palcem nie tkniemy, Panie Komisarzu. Jeżeli Pan nie zrobi porządku to albo Pana odwołają, albo Pan będzie, bo tak dalej być nie może, bo ja słyszałem, że Pan znowu kogoś zatrudnia od 1 stycznia. Nie wiem, czy to prawda, czy plotka, ale nam się to nie podoba. Teraz jest sprawa taka: jeśli Pan chce z nami rozmawiać, Pan się umówi, jeśli Pan będzie chciał osobę, która naprawdę Panu pomoże, my żeśmy Panu mówili. Co najgorsze, że Pani Sekretarz to jest osoba znieawiedzona przez społeczeństwo. To jest kobieta, która z nie najlepszą opinią przyszła tutaj do pracy. Po drugie - pracownicy urzędu gminy skarżą się na mobbing, zresztą Pan potwierdził na spotkaniu w straży, że był taki przypadek. Ja nie rozumiem, czy tu nie ma ludzi, którzy zastąpią? Niech Pan wyciągnie z tego wnioski. Dziękuję bardzo.

**Komisarz Rządowy Marek Kukie:** myślę, że tak wiele pytań padło, które wymagają obszernej mojej odpowiedzi, że ja postaram się, jeżeli Państwo pozwolicie, po zapoznaniu się z protokołem odpowiedzieć na te pytania na piśmie.

**Pan Zdzisław Gładosz:** nie musi Pan na piśmie. Przy okazji kiedy się spotkamy. Pismo będzie pisała Sekretarz a ona będzie pisała pod swoje.

**Pan Leon Orczyk:** mamy taką propozycję - jeżeli Pan się chce z nami spotkać, żebyśmy nie występowali i Pan podejmie działania w tym zakresie, zrobi jakiś porządek, to my możemy nie występować z takimi wnioskami, ale to zależy od Pana, czy Pan się z nami zechce spotkać. Chcemy czekać jeszcze tydzień na Pana decyzję. Ma Pan telefon do Pana Gładosza i możemy się spotkać. My Panu pomożemy.

**Pan Zdzisław Gładosz:** my chcemy Panu pomóc, bo nikt tak nie zna sytuacji jak my. Czy sołtysi, czy radni nie byli w ogóle dopuszczani do informacji. Z tego co wiadomo, to zarzuty będzie miał nie tylko wójt Micewski i Krystyna Kamińska, ale zarzuty będzie miała przewodnicząca komisji rewizyjnej i to mamy najbliższą informację, a sprawa zostanie przyspieszona, a wierzę, że Pan Wicemarszałek Brudziński pomoże, jak pomógł nam, bo mogę Panu powiedzieć, wszystkie doniesienia do prokuratury w sprawie Micewskiego i tu kliki, to my żeśmy donieśli. My żeśmy donieśli w pierwszym przypadku i ta sprawa trwała 3 lata, kolega redagował i 3 lata. Dopiero prosiliśmy postów Hoca, Strzałkowskiego i Brudzińskiego. Oni wystąpili o nadzór prokuratora generalnego nad tą sprawą i sprawa ruszyła. Te 3,5 mln zł, które do Urzędu Marszałkowskiego gmina ma oddać, my żeśmy napisali, bo nikt nie napisał. Czy to my tylko mamy? Skoro Micewski zmuszał pracowników gminy do tego, aby przedawniali sprawy zapłaty, to dlaczego ten pracownik urzędu nie powiedział: tak nie powinno być, ja to zgłoszę do prokuratury lub na policję. Nikt tego nie zrobił, każdy to przyklepywał. Panie Komisarzu, niech Pan powie, od 3 lipca 2014 r. pobieracie pieniądze za fermę fotowoltaiczną. Już pobieracie pieniądze?

**Komisarz Rządowy Marek Kukie:** jest umowa dzierżawy.

**Pan Zdzisław Gładosz:** ale nie za pobór prądu. Ona już działa w pełni? Pan nie wie, Panie Komisarzu. Ta fotowoltaika ma zasilać siłownię tam i ma zasilać Urząd Gminy. Zasila? To czemu to jest napisane, kto to podał i RIO napisało. Sprawa następna: wie Pan, ile zostało wydanych pieniędzy na posadowienie elektrowni wiatrowych? Wie Pan ile?

**Pan Bronisław Sech:** ma Pan tam faktury.

**Pan Zdzisław Gładosz:** na same ptaszki wydano 120 tys., na całą infrastrukturę wydano ok 300 tys. Gmina wydała, niech Pan patrzy, jakie to tępaki muszą być, wydali pieniądze, jakby kupili wóz a konia później, wydali pieniądze na badania ale najważniejszego ochrony środowiska nie uzyskali pozwolenia. Kto ma za to odpowiadać? Pan nie wie o tym a my wiemy i tak to było robione. Jeszcze podpowiem jedną sprawę: każdy pracownik, który był odpowiedzialny za wodę, pobierał delegacje np. mieszka w Ostrowicach, jechał do Przytonia, pobierał delegację, czy z Siecina do Worowa. Na tą delegację wydawano 10 tys. zł. Ci ludzie, którzy etatowo pracowali pobierali delegację 10 tys. zł. Na elektryka, który tu w gminie był na umowę zlecenie wydawano 11 tys. zł. Na jakiegoś mechanika od oczyszczalni wydawano 10 tys. zł.

**Pani Bożena Kulicz sołtys Bolegorzyna:** niech Pan zapyta, ile na sołtysów wydawano?

**Pan Zdzisław Gładysz:** dobrze, że Wam nie dano, bo żeście popierali Micewskiego. Pełniliście rolę klakierów. Gdybyście stawiali się, realnie patrzyli na sprawy tego by nie było. W 2009 r. kiedy obecny szef RIO Staszewski był kontrolerem, napisał Gmina Ostrowice nie ma racji bytu. Skoro Micewski brał kredyt 2,5 mln zł to 800 tys. zostawiał w Magellanie, ale rada przyklepywała. Chcieliście, żeby drzewa wam posadzili, cesarskie drzewo szczęścia. Gdzie te drzewa są? Dziękuję bardzo.

**Punkt V. Zamknięcie sesji.**

Wobec zrealizowania porządku obrad Komisarz Rządowy zamknął XXV Sesję Rady Gminy Ostrowice.

Protokolant: Kamila Waszczyk

**Komisarz Rządowy dla Gminy Ostrowice**

**Marek Kukie**

